

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiwoy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu święteczne i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

## WIELKI WIEC OŚWIATOWY

Staraniem Komitetu Szkoły Jednolitej odbędzie się **15 maja** o godz. 12 (Sala Miejska, Ostrobramska 5) zorganizowany przy współudziale 16-tu organizacyj oświatowych i społecznych m. Wilna i Ziemi Wileńskiej. Chodzi o przyszłość oświaty w kraju, o los szkolnictwa!

**RODZICE! Stawcie się licznie!** **WEJŚCIE BEZPŁATNE.**

**Wileński LOMBARD „Kresowja“**  
ulica Hetmańska 1 (dawn. Miljonowa róg Wielkiej). Tel. 722  
**WYDAJE POŻYCZKI** pod zastaw ruchomości wszelkiego rodzaju.  
**PRZYJMUJE NA PRZECHOWANIE** futra, biżuterję i t.p.  
Lombard czynny codziennie prócz niedziel od 9—2 i 5—7 w.

**Dr K. Szapiro**

przeprowadził się z ul. Zarzecz 20 na UL. WIELKĄ 7 (obok poczty) tel. 12-50, przyjmuje od 10—11 i 4—6. W.Z.P. Nr. 50. 4188

LEKARZ-DENTYSTA  
**F. SZIRO**

przeprowadziła się z ul. Wileńskiej 21 na Dominikańską 11. 4328-3

**Dalsze rewizje w spółdzielni sowieckiej.**

LONDYN, 14.V (Pat). Agencja Reutersa donosi, że wobec odmowy wydania kluczy od kasy ogniotrwałej, znajdującej się w lokalu „Arcos Limited”, policja otworzyła kasę przy pomocy swidra pneumatycznego. W tylnej ścianie kasy wywiercono wielki kwadratowy otwór i agenci policyjni wyjęli przez ten otwór wszystkie przechowywane w kasie papiery.

„Daily Sketch” donosi, iż głównym celem poszukiwań w spółdzielni „Arcos” były wielkiej wagi dokumenty, dotyczące marynarki wojennej. Do arsenałów morskich wysłano specjalnych dedektywów. Podobno w związku z tą sprawą skompromitowanych jest kilku członków parlamentu.

Agencja Reutersa donosi, że dziś w godzinach rannych przed główną kwaterą policji londyńskiej zajęły trzy ciężarowe samochody eskortowane przez silny oddział policji. Samochody były wypełnione drukami i paczkami, zabranymi w gmachu spółdzielni sowieckich „Arcos”. Znaczny oddział policji zajmuje nadal gmach spółdzielni „Arcos”, który ponadto otoczony jest zewnątrz również silnym kordonem policji.

**Oburzenie w Rosji.**

MOSKWA, 14.V (Pat). Oficjalna radiostacja moskiewska komunikuje: „Fakt dokonania rewizji i otwarcia kas w lokalu przedstawicielstwa handlowego Sowietów oraz tow. „Arcos Limited” w Londynie wywołał tu olbrzymie oburzenie. Pisma nazywają rewizje te bezprzykładnym pogwałceniem elementarnych norm w stosunkach międzynarodowych oraz jednym z ogniw akcji prowokacyjnej Chamberlaina, mogącej mieć zgubne następstwa dla pokoju międzynarodowego.

„Prawda” pisze: że „najazd” na lokal przedstawicielstwa sowieckiego był przygotowany z całą drobiazgowością. Według doniesień pism liczni posłowie konserwatywni byli zgóry powiadomieni o projekcie przeprowadzenia rewizji w towarzystwie „Arcos”. „Akcja prowokacyjna” rozpoczęła się w Londynie dlatego, że zawiadła w Pekinie. „Najazd” londyński uwidacznia wielką różnicę, istniejącą między imperjalizmem brytyjskim, a polityką pokojową unji sowieckiej.

„Izwiestia” podkreślają, że „najście” w Londynie oznacza pierwszy krok na drodze urzeczywistnienia pogroźek, zawartych w nocie Chamberlaina, dotyczącej zerwania stosunków. „Najście” londyńskie jest, zdaniem „Izwiestij”, próbą skompromitowania sowieckiej misji handlowej w celu zniechęcenia angielskich kół handlowych do handlu z Rosją i przeszkodzenia rozwojowi gospodarczych stosunków sowiecko-angielskich. „Najście” na lokal przedstawicielstwa sowieckiego w Londynie zwiększa napięcie sytuacji międzynarodowej, o której wspominał Chamberlain w wygłoszonej niedawno przemowie w parlamencie angielskim. Odpowiedzialność — piszą „Izwiestia” — za możliwe zerwanie stosunków między obydwojma krajami, do czego dąży polityka rządu angielskiego, spadnie nie na Sowiety, które dążą stale do utrzymania powszechnego pokoju, lecz jedynie na rząd angielski.

**Katastrofalny wylew rzek w Ameryce.**



Na tej ilustracji widzimy jedną z ulic miasta Little Rock, całkowicie zalaną wodą.

**60 tysięcy ludzi bez dachu nad głową.**

NOWY YORK, 14.V (Pat). Z powodu przerwania się tamy na Missisipi koło Bayonne 60.000 osób musiało opuścić zagrożoną okolicę. Przeważną część stanu Louisiana stoi pod wodą, która tworzy formalne jezioro szerokości 100 mil angielskich, a długości 300 mil. W ostatnich dniach zostały zalane obszary, wynoszące przeszło milion hektarów.

**W Moreauville.**

BATON-ROUGE, 14.V (Pat). Skutkiem przerwania tamy w Moreauville pozabawionych zostało dachu nad głową 15.000 osób. Straty wynoszą 10 milionów dolarów.

**Zerwanie tamy.**

NOWY YORK, 14.V (Pat). Dzienniki donoszą z Omaha, że wzburzone wody Missisipi zerwały tamę zalewając kilka tysięcy hektarów ziemi uprawnej.

## W rok po narodzinach nowego porządku

Nie przystępowaliśmy do analizy rządów pomajowych w rocznicę wystąpienia Marszałka Piłsudskiego. Dni wspomnień o walkach majowych związane z żalobą po poległych w walce. Nie chcieliśmy macić jej rozważaniami, które tkwią całkowicie w świecie żywych. Żołnierzy, poległych po obu stronach frontu walki, czcimy jako tych, którzy według sumienia swego spełnili żołnierski obowiązek. Obce nam i wstrętne są zarówno systematyczne, dotąd trwające gesty niechęci, pogardy niemal ze strony zwyciężonych polityków i ich prasy pod adresem tych, co po przeciwnej stronie walczyli, nie wyłączając poległych. Obce są tak samo, jak dalekie nam było traktowanie wojsk po stronie rządu walczących, jako „witosowych żołnierzy”, jak tego chciały niektóre, nieliczne na szczęście, organy prasy lewicowej. Mamy szacunek bezwzględny dla jednej i dla drugiej strony walczącej. Przedewszystkiem dla tych, którzy w ciężkiej chwili decydować się musieli na walkę, pociągając za sobą powierzonych sobie żołnierza. Wojsko zdało egzamin w dniach majowych.

Opowiadano mi wypadek, który nazawsze utkwiał w mej pamięci.

12 maja oddział marynarki maszerował ul. Koszykową do Aleji Ujazdowskiej. Doszedł do niej. Tu kolumna maszerująca złała się. Część czołowa ruszyła na prawo ku rządowemu Belwederowi, reszta skierowała się na lewo ku wojskom Marszałka Piłsudskiego. Oficerowie salutowali. Obie kolumny równym, miarowym krokiem szły na swoje stanowisko. To jest armia! Cześć tym żołnierzom!

Z lekceważeniem i pogardą mówić możemy o tych tylko, którzy w najcięższej chwili nie zdecydowali się na męskie stanowisko i zachowali „neutralność”. Na szczęście było ich mało.

Czy przewrót majowy był konieczny? Odpowiedź na to pytanie wyznacza całkowicie porównanie stanu Polski przed i po 15 maja 1926 r. Porównanie to przeciwnicy przewrotu będą zaciemniać wysuwaniem na czoło braków i ujemnych stron, tkwiących w obecnym położeniu Polski. W ten sposób przenoszą zagadnienia z tej płaszczyzny, na której musi ono być rozstrzygnięte w inną, obcą jej.

Ocena rzetelna musi uwzględnić dynamikę życia, statyka bowiem niema tu nic do mówienia. Cokolwiek złego powlecziano o stosunkach w Polsce dzisiejszej, jest faktem niezaprzeczonym, że Polska z przed przewrotu politycz-

nie i gospodarczo upadła, Polska dzisiejsza się dźwiga.

Dodatknie strony bilansu rządów pomajowych? Naprawa Konstytucji, niedostateczne jeszcze, ale jednak istotna, świadoma praca nad naprawą życia gospodarczego. Podstawą jej była swoboda ruchów rządu, jaką jej dał Marszałek Piłsudski i ten rozmach i talent organizacyjny, który wniósł jego najbliższy współpracownik prof. Bartel. W tych tylko warunkach może być urzeczywistniony jednolity plan polityki ekonomicznej, bez którego wszelka ingerencja państwa w życie gospodarcze jest równoznaczna jego dezorganizacji. Spraw spornych, zwłaszcza pod kątem widzenia socjalnym, nie załatwiono. W ramach jednak, które kwestie te pozostawiają, dokonany został wysiłek olbrzymi, obejmujący niemal wszystko, co było do zrobienia.

Naprawa form konstytucyjnych i sprawne kierownictwo życia gospodarczego nie wyczerpują zasług rządów pomajowych. Jest coś nieuchwytnego, co pozostaje poza zagadnieniem formy, ustawodawstwa, umowy... To „coś” stwarza fakt, że Polska jest dziś istotnie rządzona. Nierządowi położony został kres. I w tem jest największa zdobycz okresu pomajowego, zdobycz warta krwi żołnierskiej. Jeśli naród z niezorganizowanej gromady staje się organizmem zdolnym do życia, to przemiana taka warta jest wielkich, bezcennych ofiar życia ludzkiego. Dlatego rocznica majowa nie jest dla nas świętem żaloby. Jest świętem żołnierskiego czynu.

Ujemne strony bilansu rocznych rządów nowej władzy elity Polski? Nasi przeciwnicy mogą być spokojni. Nie przemilczymy ich, bo troską naszą jest zwycięstwo z przed roku zapewnić trwałość. W wole, krwią zroszoną, nie na dzień jeden sieje się ziarno!

To, co dzieli nas od bagna rządów sejmowych, jest dziełem 1) Marszałka Piłsudskiego, 2) jego najbliższych współpracowników u steru władzy (tu wyłączamy skądolnych ministrów! 3) armii, która własną pierśią utorowała drogę nowemu systemowi. Koniec. Nikt inny w odrodzeniu Polski udziału nie brał. Czemu? Czy pochód zbudowanego Wodza zwycięskiej armii na Warszawę nie obudził żadnych sił, uśpionych w narodzie? Tylko ślepy mógłby to twierdzić.

Najgorszym brakiem dzisiejszego systemu jest zmarnowanie tych właśnie sił wewnętrznych, którym nie danem jest się organizować. Polska wraz z całym światem

**Jak się Obóz Wielkiej Polski przygotowuje do wyborów.**

**Bomby i rewolwery. — Kompromitujące listy gen. Hallera. — Przywódca „Obozu” aresztowani.**

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj władze bezpieczeństwa w Warszawie dokonały rewizji w lokalu organizacji, zwącej się „Straż Narodowa”, a odgrywającej rolę bojówki endeckiej i pozostającej w ścisłym kontakcie z tak zwanym „Obozem Wielkiej Polski”.

W lokalu tym znaleziono cały arsenał, jak dużą ilość rewolwerów, bomb trujących oraz całkowicie urządzone laboratorium chemiczne, służące do wyrobu bomb.

Aresztowano 7 przywódców „Straży Narodowej” z niejakim kapitanem Polakiem na czele.

Wśród licznych materiałów dowodowych znaleziono w wysokim stopniu kompromitujące listy generała Józefa Hallera i innych przywódców endecji.

„Straż Narodowa” przygotowywała się do czynnej akcji przedwyborczej do Rady Miejskiej w Warszawie.

Energiczne śledztwo w toku.

przeżywa głęboki kryzys nie tylko polityczny i gospodarczy. Jest to kryzys kultury. Dawne programy, dawne hasła przestają wiązać ludzi, nie wydają bowiem owoców.

Nowe, twórcze wskazania powstają dopiero — w strugach krwi i pożarach buntów. Masy szukają wielkich idei, wielkich koncepcji myślowych. Nie znajdują ich, bo nie nadszedł jeszcze czas na nie. Zawiedziono, wśród chaosu skupiają się koła silnych charakterów, około ludzi, nie na miarę codzienną, którzy wskazyliby im drogę. Masy te są dziś, jak miękka glina, z której mocna dłoń urzeźbić może niemal wszystko, czego pragnie. Czynnikiem niezbędnym jest jednak zaufanie. Kto je ma, na tym spoczywa obowiązek nowego zszeregowania zbiorowiska ludzkiego, tworzenia wielkich, zdyscyplinowanych obozów. Aby Polskę trwale wyrwać z objęć nierządu, trzeba nie nowych form życia państwowego — lecz podstaw. Trzeba im stworzyć fundamenty w samym społeczeństwie. Na miejsce drobnych, wegetujących stronnictw i grupek powstać musi wielki *prąd polityczny*, który obejmie kierownictwo życia polskiego na wszystkich szczeblach i we wszystkich komórkach.

Bez tej przemiany wszelka naprawa wewnętrzna będzie tylko krótkim fragmentem historii. Po jego przeminięciu zaczniemy rozdział nowy, chyląc się wraz z całym światem pod obuchem nędzy powojennej i psychicznego rozprzewienia — ku nowemu nieznanemu.

Przejdźmy do rzeczy konkretnych, najbliższym nam. Zagadnie-

nia specjalne naszych ziem nie zostały dotąd ruszone z martwego punktu. Sprawy narodowościowe nadewszystko czekają jeszcze rozwiązania. W tej dziedzinie Marsz. Piłsudski miał fatalnych współpracowników. Ludzie o niedźwiedziej ręce w decydowaniu o najdrażliwszych zagadnieniach sięgali myślą do granicy „rodlerów policyjnych”. Poza nie nie wychodzili. W tej dziedzinie rząd musi się zdobyć na program śmiały i twórczy. Zamiast policji kierować ku masom białoruskim i ukraińskim ludzi przyjaznych, którzy złagodzą dzisiejsze zaognienie i przygotują grunt pod nowe formy życia naszych ziem, w których nasi współobywatele niepolskiej narodowości będą też współgospodarzami. Zagadnienia socjalne, a przede wszystkim kwestję rolną załatwić musi rząd, jeśli chce, by szerokie masy nędzarzy, zaludniających naszą biedną ziemię, miały zapewniony znośny byt. Nadewszystko konieczna jest zmiana ducha administracji. Jest tu dotąd zgniły duch przedmajowy. Głębokiej przemiany, nie przyniosą dawni ludzie, ani otwarci przeciwnicy, ani ci o giętkich karkach, ale pustkę ideową klasycznego c. k. urzędnika ciągnący za sobą. Do nowych zadań, nowych trzeba ludzi. Mówimy o tem nie poraz pierwszy. Mówimy i powtarzać będziemy zawsze i, pracując w miarę sił nad przeoraniem gruntu, nie spoczniemy, dopóki aparat państwowy, na rozkaz najbardziej miarodajnych czynników, nie stanie na usługi szerokiej akcji, mającej na celu podniesienie naszych ziem, we wszystkich dziedzinach, w których są one dziś pustynią, lub gorzej — bagnem.

Bolesław Wścieklicka.

**SZCZEPIENIE OSPY (Vaccinatio)**

**w Poradni Pol. Zrzesz. Lekarzy Specjalistów**

ul. Garbarska 3—17, tel. 6-58, odbywa się codziennie w godz. 1—2 i 4 1/2—6. Na żądanie wydaje się zaświadczenia o szczepieniu

4380  
Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Worskiej i Rzecznej.



# Międzynarodowa konferencja ekonomiczna.

## Stanowisko chrześcijańskich związków zawodowych.

GENEWA, 14.V (Pat.) W przeciwieństwie do innych przedstawicieli robotników na międzynarodowej konferencji gospodarczej wypowiedzieli się przedstawiciele chrześcijańskich związków zawodowych ze względów praktycznych nie za tworzeniem jakiegos nowego

organizmu gospodarczego, t. zw. międzynarodowej rady gospodarczej, lecz poparli raczej sprawę rozszerzenia komitetu gospodarczego Ligi Narodów drogą wciągnięcia do tego komitetu przedstawicieli robotników.

## O zniesienie granic celnych.

GENEWA, 14.V (Pat.) Międzynarodowy komitet europejskiego związku celnego z prof. Gide (Paryż), Irvingiem Fisherem (Newhaven), Normanem Angelem (Londyn) na czele zwrócili się do międzynarodowej konferencji ekono-

micznej z memorjałem, domagającym się planowego usuwania granic celnych i gospodarczych względnie utworzenia jednolitego europejskiego obszaru celnego drogą zorganizowania europejskiego związku celnego.

# Z konferencji Małej Ententy.

JACHYMÓW. 14.V. (Pat.) Ogłoszony oficjalny komunikat o obradach Małej Ententy nie zawiera danych, któreby jasno przedstawiały sytuację wewnętrzną Małej Ententy.

Trzej ministrowie wygłosili expose o położeniu ogólnym w Europie i o stosunkach każdego z państw Małej Ententy wobec międzynarodowego położenia i wobec poszczególnych sąsiadów.

Przedstawiciele Małej Ententy prasowej prowadzili naradę nad ulepszeniem komunikacji telefonicznej między państwami Małej Ententy.

## Prasa francuska o konferencji.

PARYŻ. 14.V. (Pat.) Prasa omawia obszernie sprawy toczące się obecnie na konferencji Małej Ententy. „Oeuvre” wyraża ubolewanie z powodu tego, że Polska i Grecja nie przystąpiły jeszcze do Małej Ententy, oraz, że plany tej ostatniej zostały pokrzyżowane przez Włochy.

Dziennik zastanawia się nad tem, czy dojdzie do pojednania z Węgrami, które umożliwiłoby osiągnięcie Locarna środkowo europejskiego. Dziennik zauważa dalej, że co do tej sprawy istnieje różnica zdań między Jugosławją a Rumunją i wyraża nadzieję, że Benes zdoła te różnice zdań wyrównać.

# Z Litwy Kowieńskiej.

## Referendum w sprawie zmiany konstytucji odbędzie się latem.

KOWNO, 14. V. (Tel. wł.) W rozmowie z redaktorem pisma rolniczego „Ukininku Patarejas” (Poradnik Rolnika) prezes ministrów prof. Waldemaras oświadczył, iż: „Ze zmianą konstytucji rząd nie zamierza zwlekać. Referendum w sprawie zmiany konstytucji odbędzie się prawdopodobnie latem lub w jesieni. Po dokonaniu zmiany konstytucji wkrótce odbędą się wybory prezydenta Republiki, następnie zaś Sejmu. Ustawa wybor-

cza do Sejmu zostanie zniesiona w tym sensie, aby obywatele mogli głosować nie na listy partyjne, jak było dotąd, lecz na poszczególne osoby.

Cały kraj zostanie podzielony na okręgi wyborcze, które stosownie do ilości mieszkańców będą obierały jednego lub więcej posłów. Kandydat, który otrzyma większość głosów, będzie uważany za posła do Sejmu”.

## Likwidacja litewskich placówek zagranicą.

KOWNO, 14.V. (Tel. wł.) „Rytas” podaje następującą wiadomość: „Jak wiadomo, Ministerstwo Spraw Zagranicznych zlikwidowało od dn. 1 kwietnia b. r. przedstawicielstwo litewskie przy Lidze Narodów. Obecnie w Genewie niema żadnego Litwina urzędowo tam przebywającego.

Zagranicznych uchwalilo w przedkimi czasie zlikwidować poselstwo litewskie w Czechosłowacji, jakkolwiek z drugiej strony donoszą, iż rząd czechosłowacki postanowił utworzyć w Kownie poselstwo (dotąd był konsulat).

Jak się dowiadujemy, M. S. Z. w tych dniach likwiduje poselstwa litewskie w Stockholmie (Szwecja) i Helsingforsie (Finlandja).

## Uczeń litewski usiłował zamordować swych profesorów.

KOWNO, 14 V. (tel. wł.) W seminarjum nauczycielskiem w Poniewieżu uczeń II kursu Bronisław Saduła wszedł do szatni w tym czasie kiedy nauczyciele wychodzili po lekcjach z seminarjum i wystrzelił do nauczycieli jez. niemieckiego p. Calmonajitowsny, jednakże chybił. Na wystrzał przybiegł do szatni nauczyciel jez. litewskiego p. Butenas. Saduła wówczas wymierzył strzał do p. Butenas, jednakże rewolwer nie wystrzelił i p. Butenas zdążył cofnąć się. Wówczas Saduła usiłował sam się zastrzelić, jednak kula poszła za wysoko, raniąc go lekko w górną część głowy. Samobójca został przewieziony do szpitala.

## O uregulowanie stosunków polsko-litewskich.

### Nacisk Anglii na Litwę.

RYGA, 14.V (Pat.) Jeden z dzienników prawicowych donosi co następuje: Rząd angielski zawiadomił Kowno, że firmy angielskie nie będą mogły korzystać ze splawu po Niemnie drzewa polskiego, dopóki Litwa nie unormuje swych stosunków z Polską. Firmy angielskie nie mają zamiaru rozpoczynać rozbudowy stacji kolejowych, uznając obecnie finansowanie tej akcji przed uregulowaniem przez Litwę stosunków z Polską za przedczesne. Angielskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma ponownie poczynić kroki wobec Litwy, ażeby przystąpiła do unormowania swych stosunków z Polską.

## W ślady lotników francuskich.

NOWY YORK, 14. V. (Pat.) Tajemnicze zniknięcie francuskich lotników Nun-gessera i Coli nie zniechęciło tutejszych lotników, których aparaty przygotowane całkowicie do podjęcia lotu do Paryża są już w Roosevelt Field w oczekiwaniu na pomyślniejsze warunki atmosferyczne. Znajduje się tam aparat Bellansa, pilotowany przez Chamberlaina i Bertrauda, dalej monoplant kapitana Lindbergha, który zamierza odbyć lot sam jeden, nie zabierając netylko aparatu radiotelegraficznego, lecz nawet sekstanu. Wreszcie stoi w pogotowiu wielki trzymotorowy monoplant Fokkera, którym zamierza odlecieć zdobywca bieguna Ryszard Byrde wraz z dwoma towarzyszami. O ile niepomyśle warunki atmosferyczne ulegną w najbliższych dniach zmianie na lepsze możliwym jest, że wszystkie trzy aparaty odlecą jednocześnie.

# Przed wyborami do Rady Miejskiej

## Prace przedwyborcze.

Z dniem 16 b. m. p. mec. Łuczynski prezes Komitetu Wyborczego m. Wilna rozpoczyna swe czynności urzędowe i będzie przyjmować zainteresowane osoby w Magistracie m. Wilna (sala posiedzeń Rady Miejskiej), codziennie pomiędzy godz. 9 a 3. (s).

## Polska Inteligencja Pracująca.

Jak donosiliśmy we wczorajszym nr-ze naszego pisma Polska Inteligencja Pracująca przystąpiła do bloku z P. P. S. i Okręgowej Komisją Związków Zawodowych.

W związku z tem Komitet Wyborczy Polskiej Inteligencji Pracującej wydał odezwę mniej więcej takiej treści:

Obecne wybory do Rady Miejskiej zadequją w jakich rękach znajdują się rządy miasta, a od tego zależą jest gospodarka.

Od przyszłej Rady Miejskiej żąda: opieki nad kulturą i oświatą, celowej walki z drożyzną, spekulacją i bezrobociem, sporządzenia racjonalnego planu rozbudowy miasta, opieki nad dzieckiem, matką, starcami i inwalidami, podniesienia warunków zdrowotnych miasta, rozbudowy taniej komunikacji miejskiej i rozbudowy miejskich przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Zrealizowanie powyższego programu nastąpić może przy oparciu się na szerokich warstwach pracujących.

Pracownicy umysłowi muszą poprzeć robotników, gdyż mają postulaty gospodarcze. I dlatego Komitet Wyborczy Polskiej Inteligencji Pracującej postanowił poprzeć akcję Komitetu Wyborczego P.P.S. i Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przez wystawienie wspólnej listy robotników i inteligencji pracującej.

W końcu odezwa zaznacza, że jak niegdyż P.P.S. wiodła robotników i inteligencję do walki o niepodległość, tak i dzisiaj poprowadzi do wyborów miejskich dla ugruntowania świata pracy w dziedzinie gospodarki miejskiej.

Pod odezwę widnieją podpisy: prof. Rydzewskiego, naucz. gimn. Bohdanowiczówny, dr. Dobrzańskiego, prof. Ehrenkreutz, urzędnika banku Jacobinięgo, nauczyciela Lichtarowicza, urzędników Poniatowskiego i Wiśniewskiego.

## Pracownicy samorządu a wybory.

Dowiadujemy się, iż koło pracowników wileńsko-trockiego powiatowego samorządu ma zamiar wziąć udział w wyborach do Rady Miejskiej. W najbliższych dniach odbędzie się zebranie powyższego koła, gdzie będzie omówiona sprawa ustosunkowania się do innych ugrupowań i wysunięcie swych postulatów. (s).

## Blok białorusko-litewskorosyjsko-niemiecki.

W wyniku pertraktacji pomiędzy poszczególnymi organizacjami białoruskimi, litewskimi, rosyjskimi i niemieckimi doszło do utworzenia wspólnego bloku wyborczego.

Do komitetu wym. bloku wchodzi z ramienia litewskich ugrupowań p. Wilecki, rosyjskich — pp. Romaszow i Gorjaczko, niemieckich — p. Welder i białoruskich — p. Łuczkiewicz.

## Kandydaci z list żydc wskich

Kandydatami sjonistów mają być, oprócz czołowego kandydata posła d-ra Wygodzkiego, również pp. poseł Stuczynski, adw. Słonimski i dr. Lerenman.

Kandydatami stronnictwa ludowo-demokratycznego będą p. p. dr. Szabad (czołowy kandydat), J. Szapiro i adw. Czernichow.

Sjonistyczna partja pracy „Hitachduth” jako czołowego swego kandydata postanowiła wystawić p. Cyncinatusa, współpracownika dziennika „Cajt”.

Socjalistyczno-sjonistyczna partja „Poalej-Sjon” wystawia kandydatę dotychczasowego radnego z ramienia tej partji p. Rudnickiego.

Związek rzemieślników zamierza wystawić kandydaty p. p. Kruka i Lichtmachera.

Związek drobnych kupców wysuwa kandydaty p. p. Zaks, Widuczanski i Wiewiora.

Inne ugrupowania żydowskie obradują jeszcze nad tem kogo z pośród swoich członków wysunąć na kandydatów do przyszłej Rady Miejskiej. (cz.).

Najlepszy środek odżywczy wzmacniający

# BIOMALZ

Do nabycia we wszystkich apto kach i drogerjach

4375

## Polski Czerwony Krzyż pragnie przyjść z pomocą ofiarom powodzi w Ameryce.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Polski Czerwony Krzyż wysłał pod adresem Zarządu Głównego Amer. Czerw. Krzyża depeszę następującej treści:

„Wobec niebywałej klęski, jaka nawiedziła Stany Zjedn. Ameryki Północnej, Polski Czerwony Krzyż spieszy przesłać na ręce Amerykańskiego Czerwonego Krzyża wyrazy serdecznego współczucia i podziwu dla szeroko i energicznie zorganizowanej akcji pomocy i zapytuje, w jaki sposób mogłaby przyjść ze swą skromną pomocą ofiarom niebywałej klęski”.

W odpowiedzi Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża otrzymał następującą odpowiedź:

„Jesteśmy głęboko wzruszeni odzwęzną pełną współczucia i nie zmienia wdzięczni za ofiarowanie. pomoc. Akcja ratownicza zdaje się być odpowiednio opanowana. O ile powstanie tego potrzeba skorzystamy z ofiarowanej pomocy”.

## Narady w sprawie międzynarodowej konferencji pracy.

WARSZAWA, 14.V. (Pat.) Dnia 14 b. m. odbyła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej konferencja, na której omawiane było stanowisko rządu w sprawie licznych zagadnień, znajdujących się na porządku dziennym 10 ej międzynarodowej konferencji pracy, rozpoczynającej się w dniu 25 maja b. r. w Genewie.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych urzędów Ministerstwa Pracy i O.Sp.

## Ostawa o inspekcji pracy.

WARSZAWA, (Pat.) Minister Sprawiedliwości przesłał Radzie Ministrów w celu wniesienia na jedno z najbliższych posiedzeń projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy. Zamierzone rozporządzenie ma za zadanie ująć całokształt przepisów prawnych, określających możliwe jednolicie dla całej Rzeczypospolitej organizację i kompetencje inspekcji pracy i jej organów.

## Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu.

WARSZAWA, (Pat.) W związku z informacjami prasy, że zostali rzekomo wydelegowani do Paryża dla pertraktacji pożyczkowych p. p. Młynarski i Barański, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że p. Barański wydelegowany został w sprawie Banku Przemysłowców w Wilnie dla załatwienia kwestji wkładów oszczędnościowych emigrantów polskich we Francji, wyjazd zaś p. Młynarskiego z Warszawy niema nic wspólnego ze sprawami pożyczkowymi, gdyż udał on się do rodziny w Małopolsce.

## Zdyskwalifikowanie listy komunistycznej.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Na onegdajszym posiedzeniu Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej w Warszawie została zdyskwalifikowana komunistyczna lista Nr 10.

Na liście tej bowiem znajduje się cały szereg działaczy komunistycznych, zamieszanych w różne akcje antypaństwowe.

Czterech kandydatów z tej listy aresztowano i skierowano do sądziego śledczego.

## Tadeusz Szeligowski.

# Muzyka a poezja.

Z powodu książki W. Hulewicza „Przybłąda Boży”, Beethoven: czyn i człowiek.

Dziwna na pozór wydawać się może twierdzenie, że książkę poety głębiej odczuł muzyk, aniżeli krytyk literacki. Przyczyną nie jest temat, w istocie swojej ostatecznie niemuzyczny — bo o Beethovenie jako człowieku, można pisać tomy, nie dotykając strony muzycznej w znaczeniu pewnego ustosunkowania się do niej; gdyby Hulewicz pisał nawet o Beethovenie i nie ujął problemu w ten sposób jak w swej książce, muzyk również ostatecznie niewiele miałby do powiedzenia. W istocie rzeczy przyczyną właściwą niniejszego artykułu jest chęć zwrócenia uwagi na to co zasłona na nowy zupełnie sposób ustosunkowania się poety do muzyki.

Do tej pory (w nielicznych zresztą polskich książkach) poeci nasi znajdowali się w nader luźnym związku z muzyką. Głównie dzięki temu, że poszukiwali środka wyrazu najczęściej na drodze najmniejszego oporu: kilka słów mniej zrozumiałych, więcej zacięmiennionych — niewielka doza lirycznego nastroju (a może i rozstroju) i problem wyda-

wał się rozwiązany. Tych wad nie uniknął nawet Przybyszewski w swojej pięknej zresztą książce o Chopinie.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest fałszywy z gruntu stosunek poety do muzyki, polegający na rzekomo „odczuwaniu” tego co muzyka wyraża. Zapytajmy takiego pana o wrażenia muzyczne, a rozpocznie roztaczać przed nami niesłychane historie, obrazy, obrazki i obrazeczki — będące w rezultacie wpływem jego fantazji, ale nigdy odzwierciedleniem tego, co rzekomo muzyka wyraża. Paradoksalnym może się wydawać powiedzenie, że muzyka w gruncie rzeczy nie wyrażając nic wyraża wszystko. A jednak tak jest w istocie.

Ta płynność granicy między „niczem i wszystkim” posiada doprawdy coś niesamowitego, coś jakby z odblasku niezmiennych sfer. Dzięki tej rozciągliwości, muzyka jest najłatwiej dostępną ze sztuk, a równocześnie jedną z najtrudniejszych. Drugi z rządu paradoksów poprę do wodom, że muzyki lekkiej, zwłaszcza tanecznej słucha codziennie o wiele większa ilość ludzi aniżeli poezji; dowód jej popularności i łatwości apercepcji. Natomiast zrozumienie i wyzucenie piękna skromnej fugi Bacha leży często poza granicą możliwości wielu inteligentnych ludzi.

Te dziwne cechy charaktery-

styczne muzyki spowodowały, że tania, najczęściej sentymentalna poezja, opiewająca w tkliwy sposób muzykę, święciła przez długi czas triumfy. Doszło do tego, że 15-te preludjum Chopina nazwał ktoś „deszczowem”; inny znów nomenklaturą tą ochrzcił preludjum 6-te. Melodeklamacje do przerożonych utworów mnożyły się jak grzyby po deszczu — ku utrapieniu uszu bliskich krewnych i znajomych. Salony naszych domów rozbrzmiewały tłumaczeniami Chopina pióra Ujejskiego, Konopnickiej, Asnyka. Była to najbardziej fałszywa droga — pretendująca, co gorsza, do rzekomego rozumienia muzyki.

Tymczasem „rozumienie” to leży poza granicami sfery pojęciowej. Tylko zrozumienie i uświadomienie sobie tego faktu, może nas zbliżyć naprawdę do tego „języka bogów”, jak mówi Balmont.

Hulewicz rozumie to doskonale. Odrzuca zaznacza z naciskiem, że muzyka, używając tradycyjnych form, nie w nich się kryje, lecz głębiej, popod niemi, „Zasadniczym władztwem muzyki nie jest myśl, ani obraz, ani fabuła. Czucie muzyczne leży poza granicami sfery „apercepcji umysłowej” To stanowisko poety, sprzeczowane niedwuznacznie, pozwala nam z ufnością zaglądnąć do wnętrza jego książki i zwrócić uwagę na zupełnie odmienne ujęcie problemu, aniżeli

dotąd ktokolwiek to uczynił. To szczęśliwe posunięcie jest wynikiem właśnie najbardziej słusznego stosunku Hulewicza do muzyki, a mianowicie stosunku, opartego na czysto muzycznych walorach.

Na przykładzie postaram się to udowodnić.

Posłużę się tu znany wierszem Ujejskiego, napisanym do preludjum 7 (A-dur) Chopina. Poeta mówi:

„Leżę na obłoku

„Roztopiony w ciszę”—i. t. d.

Muzyk dojrzy tu odrzuć błąd zasadniczy: wiersz wyraża spokój, błogi bezruch gorącego letniego południa. Dynamika wewnętrzna utworu odpowiada jakiemuś spokojnemu adagio. Tymczasem odnośne preludjum ma oznaczone przez kompozytora tempo „Allegretto”, a więc stosunkowo dość szybkie. Zaszło więc tu nieporozumienie: albo Ujejski poznał owo preludjum w fałszywej interpretacji rytmicznej, albo też zupełnie nie zrozumiał „treści” preludjum. Pierwsza możliwość wydaje mi się bardziej prawdopodobną. W każdym bądź razie skontrolowanie utworu z metronomem wskazałoby raczej na pokrewieństwo utworu z mazurkiem aniżeli z rękoma „ciszą”.

„Tłumaczenie” chybiło zupełnie celu. Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że owe tłumaczenia Chopina przyczyniły się do

tego, że w swoim czasie uważano u nas w Polsce jednego z najbardziej genialnych muzyków Europy za rozkwiłonego i rozegzaltowanego kapryśnika.

Hulewiczowi ten sposób jest zupełnie obcy. Poeta zwraca wyjątkowo swoją uwagę na walory czysto muzyczne. Przykłady:

Symfonia VII: „Ciężkie www” kontrabasowe schodzą niżej... (kontrabasy) zjeżdżają w głębie... powtarzają: f-f-e-f... (str. 207).

Symfonia IX: Smyczki cicho i „lekkio wyskakują z nową, jedena, „stą metamorfozą tematu Radości, „tym razem zmielonego na przedknie „staccatowe osemki... Drugi temat „snuje się dalej w solowych głosach, kończąc zaczęta zwrotkę. „Czterogłos prowadzony jest kanonicznie...”

Widzimy, że Hulewicz zupełnie nie stara się o wyrażenie materialnej strony muzyki, jej treści (czego nikt nie zdoła uczynić) — lecz zadawała się tylko stroną formalną. Nie tłumaczy nam co dane miejsce wyraża, zaznacza tylko, np. ruch poszczególnych instrumentów, ich dźwięk, barwę.

Doszukiwanie się treści pozostawia autor wrażliwości czytelnika. Książka Hulewicza w częściach czysto muzycznych przypomina partyturę — tylko nie w nutach, lecz w słowach. Dzięki tej taktyce, Hulewicz nie popadł ani razu w

bezmyślną igraszkę słowną, co dla człowieka prawdziwie muzycznego jest rzeczą nie do zniesienia.

Dlatego uważam, że ten, poraz pierwszy użyty w naszej literaturze podobny sposób pisania o muzyce — jest zdobyczą niezmiernie cenną i dla innych poetów bodajże na przyszłość obowiązkową.

Głębokie odczucie i zrozumienie muzyki przez autora widzimy na każdym wprost miejscu. I ten najtłoczniejszy stosunek do Beethovena, będącego dziś z odległości 100 lat wręcz apoteozą prawości i niesłychanej siły moralnej. Ten motyw znalazł może zbyt małe zaznaczenie w książce — a e autora — jak widać — pochłonęła wręcz muzyka — i przystąpiła niejco Beethoven — człowieka. Ale nie jest to wada książki, która jest dla każdego muzyka niezmiernie interesująca. Może nawet dla muzyka więcej niż dla kogokolwiek. Doczekaliśmy się książki, która, stojąc zaledo od czysto muzycznej fachowości, utrafiła w sedno rzecz. Może to wielu osobom niemuzykalnym nie trafla do przekonania o to najmniej dba sam autor, i muzyki mu serdecznie sekundu.

Książka, zrodzona w gorącym wielbieniu dla sztuki tonów — przemawia przekonująco do ser każdego prawdziwego muzyka to nam wystarczy, by z autorem zawrzeć przyjaźń dożgonną.



# Więści i obrazki z kraju

## NOWOGRÓDEK.

### Zjazd burmistrzów.

Do ożywienia życia społecznego w Nowogrodzku znakomicie przyczyniają się liczne w ostatnich czasach zjazdy urzędników i działaczy samorządowych. Ostatni taki zjazd odbył się dn. 9, 10 i 11 b. m., — był to zjazd burmistrzów miast województwa nowogrodzkiego.

Na zjazd przybyli burmistrzowie wszystkich miast województwa nowogrodzkiego, a mianowicie: Nowogrodka, Lidy, Nieśwież, Stołpców, Stonima, Baranowicz, Klecka, Mira i Zdzieszko.

Tematem obrad były trzy nader aktualne dla naszych miast zagadnienia: uzdrowienie miast, przedsiębiorstwa miejskie i rozbudowa miast.

Referat o stanie sanitarnym miast wygłosił naczelnik Wydziału Zdrowia, dr. Domański, który niedawno powrócił z wycieczki naukowej do Anglii. Po tym — nader ciekawym referacie — wywiązała się dyskusja, w której poruszono sprawy organizacji leczenia na terenie naszych miast, oraz sprawy z zakresu higieny społecznej. W dyskusji powyższej wyłonili się wnioski co do konieczności utrzymania w miastach lekarzy-higienistów, organizacji ośrodków zdrowia, konieczności zorganizowania w kulturalny sposób asenizacji miast oraz zaopatrzenia ich w zdrową wodę do picia.

W drugim dniu zjazdu wygłoszone zostały przez inspektora weterynaryj, d-ra Taniewskiego oraz d-ra Zinna koreferaty w sprawie rzeźni i zakładów utylizacyjnych. Zagadnienia te wywołały ożywioną dyskusję, przyczem poruszone zostały również sprawy handlu zwierzętami domowymi i mięsem (urządzenie jatek). Również w drugim dniu zjazdu, przy wzrastającym zainteresowaniu słuchaczy, wygłoszony został przez inżynierów Wolnika i Smolskiego koreferat w sprawie wodociągów, kanalizacji, oświetlenia miast i elektrowni.

Najbardziej aktualny w chwili obecnej jest w życiu samorządów temat wszechstronnie oświetlony podczas zjazdu, a mianowicie: sfinansowanie inwestycji w zakresie uruchomienia niezbędnych zakładów użyteczności publicznej i przedsiębiorstw miejskich. Chodzi tu przede wszystkim o wspomniane już rzeźnię i elektrownie, w niektórych zaś miastach wysuwa się oprócz tego na plan pierwszy doniosła w naszych województwach sprawa budowy szkół powszechnych. Wyjaśnięć w sprawie kredytów udzielił przedstawiciel: Ministerstwa Skarbu, radca Pawłowicz i Związku Miast — dyrektor Grotowski.

W trzecim dniu zjazdu dyrektor Okr. Dyr. Robót Publ., inż. Fryzendorf, zajął całkowicie uwagę słuchaczy pogadanką o najpraktyczniejszych sposobach budownictwa miejskiego. Z niemiłym zaciekawieniem wysłuchany został odczyt d-ra Domańskiego na temat: „Potrzeby mieszkaniowe w Anglii i u nas”.

Najbardziej jednak ożywiona dyskusja wywiązała się nad referatem inż. Sroki-Dereczyńskiego, kierownika Oddziału Budowl. Dyr. Robót Publ., o zasadach rozbudowy miast.

Cechą wyróżniającą omawianego zjazdu było wszechstronne oświetlenie cyfrowe poruszanych zagadnień, przyczem dane ogólne o miastach województwa nowogrodzkiego w oświetleniu cyfrowym, na podstawie specjalnie ułożonych przez burmistrzów dla potrzeb zjazdu monografii miast, — podał w bardzo sumiennie opracowanym referacie inspektor Wojew. Związków Komunalnych, p. Bogatowski.

Obradom przewodniczył osobiście wojewoda, p. Beczkowicz, dyskusją kierował naczelnik Wydziału Samorządowego, p. Chmielewski.

Wyrazem zainteresowania się zjazdem władz centralnych była obecność na zjeździe naczelnika Wydz. Społeczno-Gospodarczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, p. Strzeleckiego.

Zjazd zakończony został wspólnym obiadem, urządzonym w Ognisku przez Radę Miejską m. Nowogrodka.

## GŁĘBOKIE.

### Pożar zaścianka Burcy.

W dniu 10 maja b. r. w zaścianku Burcy III gminy głębockiej, powiatu dzisieńskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w domu mieszkalnym Marcina Knyrki.

Z powodu silnego wiatru ogień

przerzucił się na inne zabudowania, przyczem spłonęły chlewy, 2 stodoły, dom mieszkalny, śpiężnik oraz kilka sztuk inwentarza żywego. Straty wynoszą około 5.800 złotych.

## DUKOJNIE.

### Dzieci przyczyną pożaru

W dniu 8 b. m. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez dzieci wybuchł pożar w stodole Piotra Łukszy we wsi Dukojnie, gminy polańskiej powiatu oszmiańskiego. Pożar wskutek burzy przerzucił się momentalnie na sąsiednie domy, pochłaniając 4 domy mieszkalne, 11 stodoł i kilka innych zabudowań wraz z sprzętem domowym i inwentarzem żywym.

Straty wynoszą 25.000 złotych.

# SPORT.

## Eliminacyjne zawody 3-iej brygady jazdy.

W dniach 10, 11, 12 i 14 b. m. odbyły się zawody 3-iej brygady, celem wyeliminowania najlepszego zespołu pułkowego na zawody o mistrzostwo Wojsk Polskich.

W próbie jazdy przypisowej wyniki były następujące:

4 pułk. ułanów	439 punkt. karn.
13 " "	540 " "
23 " "	409 " "

Najlepsze wyniki indywidualne uzyskał por. Kamionko z 13 p. uł.

W próbie władania bronią palną i białą:

4 pułk. ułanów	1040 punkt. karn.
13 " "	745 " "
23 " "	849 " "

Indywidualnie najlepsze wyniki uzyskał por. Pietraszko z 23 p. uł.

W próbie wytrzymałości konia:

4 p. uł.	6005 punktów karnych
13 " "	37 1/2 " "
23 " "	30 1/2 " "

W konkursie hipicznym:

4 p. uł.	1525 punktów karnych
13 " "	1875 " "
23 " "	500 " "

W ogólnej klasyfikacji po odrzuceniu punktów karnych najstarszego zawodnika z każdej grupy, wynik jest następujący:

4 p. uł.	1520 punktów karnych
13 " "	967 1/2 " "
23 " "	1379 1/2 " "

Dzięki powyższym, wyeliminowany został na mistrzostwa zespół 13 p. ułanów w składzie: por. Kamionko, por. Prosiński, por. Tarnowski i por. Burtowy.

Zespołowi 13 p. ułanów życzymy uzyskania tytułu „Mistrza Armji”.

## Zawody eliminacyjne 2, 3, i 6-iej bryg. K. O. P.

Na zawodach eliminacyjnych 2, 3 i 6-iej bryg. kopu zostali wyeliminowani na zawody o mistrzostwo W. P. por. Doda z 10 szwadronu 2-iej bryg. por. Rajkiewicz z 3-iej bryg. rtm. Nowakowski z 3-iej bryg. i por. Mejsler z 3-iej bryg.

We wszystkich próbach pierwsze miejsce uzyskał bez konkurencyjnie por. Doda.

# Kronika sportowa.

## Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej.

W niedzielę, dnia 15 V. b. r. odbędą się na strzelnicy na górze Boufałowej zawody strzeleckie z broni małokalibrowej dla członków hufców szkolnych, (męskich i żeńskich), organizowane przez ośrodek w. f. „Wilno”.

W programie są strzelania na 50 i na 25 metrów.

Do zawodów tych zgłosiło się 24 panów i 7 pań.

## Najbliższe mecze piłkarskie.

W niedzielę, dnia 15 V, mamy w Wilnie aż dwa mecze o mistrzostwo klasy A.

O tej samej godzinie (4-ej) gra z jednej strony Pogoń z Wilją (boisko 6 p. p. Leg.), oraz Ognisko z Kresową (boisko Makab).

Czyżby Wil. Z. O. P. N. celowo dążył do ruiny materialnej klubów?

## Sekcja techniczna Komitetu budowy stadionu zaczyna działać.

Sekcja techniczna Komitetu budowy stadionu m. Wilna przystąpiła już do pracy. W dniu 13 V, b. r. badała teren góry Boufałowej specjalna komisja złożona z prof. Sokołowskiego (przewodniczącego sekcji), inż. Walickiego i kpt. Kawałca, wyłoniona przez sekcję techniczną dla ustalenia wytycznych pracy.

## Pierwsze wiosenne zawody lekkoatletyczne.

Zamknięciem niejako dwutygodniowego okresu pracy p. Norlinga będą zawody lekkoatletyczne, które zostaną zorganizowane przez Wil. O. Z. L. A. w dniach 25 i 26 maja b. r.

W zawodach tych wezmą udział lekkoatleci wszystkich wileńskich towarzystw sportowych, którzy przejdą trening p. Norlinga.

Ażeby nie przerywać treningów Wil. O. Z. L. A. przesunął termin mającego się odbyć 15 maja dnia sztafet na dzień 25 i 26 b. m.

Program zawodów ustalony przez Wil. O. Z. L. A. w porozumieniu z p. Norlingiem obejmuje następującą konkurencję:

## Dzień 25 maja.

Panowie: bieg 100 mtr., 1500 mtr., 400 mtr. z płotkami, skok w zwyż rzut oszczepem i sztafeta szwedzka (100+200+300+400).

Panie: bieg 60 mtr., rzut oszczepem, skok w dal, bieg 4x60 mtr.

## Dzień 26 maja.

Panowie: bieg 400 mtr., 5000 mtr., 800 mtr., skok w dal, skok o tyczce, pchnięcie kulą, rzut dyskiem, bieg sztafetowy 4x100.

Panie: bieg 100 mtr., pchnięcie kulą, rzut dyskiem, sztafeta 4x100.

W zawodach powyższych ustanowione będą pierwsze wileńskie rekordy okręgowe pań. Jakże — zobaczymy T. K.

## Popierajcie przemysł krajowy!

# Czem nas karmią dzięki Magistratowi.

Ze „Zw. Zawod. Robotników Przemysłu Spożywczego” w Wilnie otrzymujemy komunikat, który może służyć jako jeszcze jeden dowód skandalicznej gospodarki naszego „ślawetnego” Magistratu i b. endecko-żydowskiej Rady Miejskiej.

Kto więc pragnie, aby nadal tak było jak dotychczas, komu smakuja „wedlinki” z nierogacizny, bity w rakarni miejskiej — niech głosuje przy wyborach do nowej Rady Miejskiej na endecki „Centralny Komitet Wyborczy”.

Komunikat ten brzmi jak następuje:

„Podajemy do ogólnej wiadomości, że rakarnia wileńska, mieszcząca się przy ul. Nowogrodzkiej obok rzeźni miejskiej, kierownikiem której jest niejaki Józef Matuszajtis, bije nietylko psy, konie i koty zdrowe oraz zarazone wścieklizną i innymi chorobami, rakarnia jest nietylko miejscem: wszelkiego brudu i zarazy obok osiedli ludzkich, ale jest także, jak się okazuje i miejscem nielegalnego uboju wiewprzy, z których mięso idzie na pokarm dla ludzi.

Kierownik rakarni ze swoim, jak nas informują, nigdzie nie melodowanym kolegą niejaki „Alo-sza” poza biciem wściekłych psów i wiewprzy dla niektórych sklepów wileńskich, terroryzuje okolicznych mieszkańców.

Bartnicki, A. Cenkiel.

# KRONIKA.

Dzisiaj: Zofii Wd. M.  
Jutro: Jana Nepom. K.  
Wschód słońca — g. 3 m. 46  
Zachód „ g. 19 m. 18

## KOSCIELNA.

— Przed koronacją Matki Boskiej Ostrobramskiej. Komitet Organizacyjny Koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej zwrócił się do Magistratu m. Wilna z prośbą o pozostawienie staraj w Związku Pracowników Miejskich, by ci w czasie pobytu pielgrzymek udzieliли w miarę możliwości choć po jednym pokoju. Sprawa ta będzie rostrzygnięta na posiedzeniu Związku Pracowników Miejskich. (s)

## MIEJSKA.

— Obóz cygański na placu Łukiskim. Każdy, kto przechodził ostatnimi dniami przez plac Łukiski musiał zauważyć w pobliżu kościoła św. Jakóba furmankę, a przy niej zajądającego siana konia, szafę, stół, krzesła, taborety i t. d. Dokoła tego wszystkiego kręcił się staruszek, lat około 70.

Pomyśli ktoś, że jest to fantazja staruszka rozkładającego obóz w centrum miasta, pod gołem niebem. Otóż nie. Staruszek ten został wyeksmitowany z mieszkania przez właściciela tartaku Abramowicza, który nie wahał się niezadowolonego już do pracy starca wyrzucić na bruk.

I ten stan trwa już tydzień. Czy jest zimno, czy słotno i błotno, od tygodnia staruszek obozuje jak cygan pod gołym niebem.

Czyżby jednak Magistrat nie zajął się losem nieszczęśliwego i nie dał mu jakiegokolwiek przytułku. Tyle jest wolnych lokali magistrackich, że jeden skromny pokój zawsze będzie się mógł znaleźć.

## SAMORZĄDOWA.

— Zebrania gminne. W dniach 18, 19, 20 i 21 b. m. odbędą się zebrania gminne, na których będą wybrane rady gminne 9 gmin, granice których uległy zmianom. (s)

— Po zmianie granic w pow. wil-trockim. Przed kilku dniami zakończone została likwidacja 3 skasowanych gmin: landwarowskiej, rukojskiej i bystrzyckiej. Majątek tych gmin podzielony został w sposób następujący:

Majątek gm. landwarowskiej wynosił 45.444 zł. i gr. 70, z czego przypadło gm. trockiej 27.260 zł. 80 gr.; rudomińskiej 10.777 zł. 52 gr.; rudzińskiej 7.396 zł. 38 gr.

Majątek gm. rukojskiej wynosił 22.202 zł. i gr. 75, z czego gmina szumska otrzymała 10.559 zł. 90 gr.; rudomińska 3.249 zł. 20 gr.

Majątek gm. bystrzyckiej wynosił 11.976 zł. 84 gr., z czego gmina mickuńska otrzymała 7.087 zł. 74 gr.; niemenczyńska 3.154 zł. 58 gr.; worniańska 1.733 zł. 42 gr.

Archiwa zlikwidowanych gmin zostały przeniesione do wydziału powiatowego. (s)

## SPRAWY PRASOWE

— Konfiskata „Naszej Prawdy”. Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno skonfiskował nakład białoruskiego czasopisma p. n. „Nasza Prawda” za umieszczenie wiersza p. t. „Widzenie w więzieniu” o treści antypaństwowej.

## WOJSKOWA

— Gen. Romer i ppułk. Halaćkiński przeprowadzają inspekcję poszczególnych oddziałów garnizonu wileńskiego. W dniu wczorajszym inspekcjonowali 6 p. p. Leg.

## Giełda Wileńska w dniu 14. V. r. b.

	żąd.	plac.	trans.
Czeki i wpłaty	—	—	43,52
Ruble złote	—	—	4,63 1/2
Listy zastaw. Wil. B.	—	—	—
Ziemszk. zł. 100	—	—	51,30
Akcje Banku Polskiego 100 zł.	—	—	150

## Giełda Warszawska w dniu 14-V. b. r.

I. Waluty		
	sprzedaż	kupno
Dolary	8,92	8,94
II. Dewizy		
Londyn	43,44	43,53
Nowy-York	8,93	8,95
Paryż	35,05	35,15
Praga	26,50	26,56
Genewa	172,04	172,47
Rzym	48,38	48,50

## A K C J E

Bank Handlowy	7,50—	7,25
Bank Polski	147—141	—145
Związ. spółek zarobk.	95—90	—92
Lilpop	30—28,75	—30,50
Ostrowiec	80—81	—80,50
Modrzejów	9,40—10,	00—9,90

— Egzamin dla podoficerów zawodowych służby zdrowia zdano z wynikiem dobrym 18 podoficerów z garnizonu wileńskiego.

— Praktyka na kolejach państwowych dla podoficerów zawodowych. Na skutek interwencji M. S. Wojsk, Ministerstwo Kolei wydało okólnik, na mocy którego cenzus naukowy dla podoficerów zawodowych przy przyjęciu na praktykę kolejową został określony—3 klasy szkoły średniej lub 7 klas szkoły powszechnej.

W razie, gdyby kandydat nie posiadał wymienionego cenzusu, obowiązany jest złożyć egzamin z zakresu 3 klas szkoły średniej.

— „Dzień spółdzielczości” w wojsku. Dnia 17 b. m. odbędzie się zebranie garnizonowej komisji współpracy spółdzielczej, celem dokonania wyboru przewodniczącego i delegata do lokalnego komitetu „Dnia spółdzielczości”.

— Bezpłatne koncerty. Celem spopularyzowania polskiej kultury muzycznej i zaznajomienia szerszych warstw ludności z twórczością kompozytorów polskich, dowódca garnizonu wileńskiego wydał rozkaz, na mocy którego zostaną zorganizowane bezpłatne koncerty orkiestr wojskowych w ogrodzie Bernardyńskim we wtorki i czwartki od 17-19-ej i co dwa tygodnie w szpitalu wojskowym w środy.

## ARTYSTYCZNA

— Przed przybyciem Chesterona do Wilna wygłosi oświetlony pisarzu angielskim i przyjacieliu Polski odczyt dr. Wacław Borowy, b. redaktor „Przeglądu Warszawskiego”, zaproszony specjalnie przez Wileński Związek Literatów. Każdy wilenianin, pragnący poznać się z postacią Chesterona, na polski język dotąd bardzo mało tłumaczonego, pośpieszy na odczyt naszego znanego krytyka literackiego, tem bardziej, że Chesteron jest jedną z najciekawszych indywidualności literatury powojennej, a ważny jego głos słychać w Europie w sprawach religij, polityki, literatury i zagadnień społecznych.

Bilety na wtorkowy odczyt sprzedaje księgarnia Stow. Nauz. Pol., Królewska 1.

— Wieczór autorski Juliana Tuwima. Zapowiedziany na czwartek 19 maja wieczór autorski Juliana Tuwima wywołał w mieście naszym zrozumiałe zainteresowanie. Świętyni poeta, który stworzył nowy kierunek w poezji i ma już dziś całe zastępy uczniów i naśladowców, odczyta osobiście długi szereg swych wierszy, których świeżość, oryginalność i żywiołowy temperament podnosi zgodnie krytyka literacka wszystkich obozów.

Autor „Sokratesa tańczącego”, „Słów w krwi”, „Czarów i czartów polskich” recytować będzie także przekłady z liryki rosyjskiej, m. in. wyjątki ze „Słowa o pułku Igora”. „Jeźdźca miedzianego” — Puszkina. Sołoguba, Briusowa i „Obtoku w spodniach”—Majakowskiego.

Bilety do nabycia w biurze podróży „Orbis”, oraz w księgarni „Lektor”.

— Wieczór autorski Juliana Tuwima. Zapowiedziany na czwartek 19 maja wieczór autorski Juliana Tuwima wywołał w mieście naszym zrozumiałe zainteresowanie. Świętyni poeta, który stworzył nowy kierunek w poezji i ma już dziś całe zastępy uczniów i naśladowców, odczyta osobiście długi szereg swych wierszy, których świeżość, oryginalność i żywiołowy temperament podnosi zgodnie krytyka literacka wszystkich obozów.

Autor „Sokratesa tańczącego”, „Słów w krwi”, „Czarów i czartów polskich” recytować będzie także przekłady z liryki rosyjskiej, m. in. wyjątki ze „Słowa o pułku Igora”. „Jeźdźca miedzianego” — Puszkina. Sołoguba, Briusowa i „Obtoku w spodniach”—Majakowskiego.

Bilety do nabycia w biurze podróży „Orbis”, oraz w księgarni „Lektor”.

— Wieczór autorski Juliana Tuwima. Zapowiedziany na czwartek 19 maja wieczór autorski Juliana Tuwima wywołał w mieście naszym zrozumiałe zainteresowanie. Świętyni poeta, który stworzył nowy kierunek w poezji i ma już dziś całe zastępy uczniów i naśladowców, odczyta osobiście długi szereg swych wierszy, których świeżość, oryginalność i żywiołowy temperament podnosi zgodnie krytyka literacka wszystkich obozów.

Autor „Sokratesa tańczącego”, „Słów w krwi”, „Czarów i czartów polskich” recytować będzie także przekłady z liryki rosyjskiej, m. in. wyjątki ze „Słowa o pułku Igora”. „Jeźdźca miedzianego” — Puszkina. Sołoguba, Briusowa i „Obtoku w spodniach”—Majakowskiego.

Bilety do nabycia w biurze podróży „Orbis”, oraz w księgarni „Lektor”.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

— Sekcja Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. poleca rutynowanych korepetytorów ze wszystkich przedmiotów w zakresie szkoły średniej w mieście i na wyjazd, jako też buchalterów i innych pracowników. Zgłoszenia uprasza się skierowywać pod adresem Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24).

## SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Świecianach podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że egzaminy wstępne dla kandydatów na kurs wstępny odbędą się w dniach 30 czerwca i 1 lipca r. b. Podania będą przyjmowane do dnia 26-go czerwca; do podania należy dołączyć: 1) własnoręcznie napisany życiorys, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4) ostatnie świadectwo szkolne i 5) świadectwo moralności, jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły.

Przy seminarjum—internat.

## HARCERSKA.

— Na Czarną Kawę, połączone z działem koncertowym, zapraszają przyjaciół i sympatyków harcerstwa Koło Przyjaciół przy Czarnym Trzynastce Wileńskiej Drużynie Harc. Czarna Kawa odbędzie się w niedzielę dn. 15 b. m. w sali gimnazjum im. A. Mickiewicza. Po-

czątek o godz. 18-ej (6 wiecz.). Wstęp 1 zł. Dochód przeznaczony na obozy letnie drużyny.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zebranie Zw. Inwalidów. Dnia 15 maja b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13, bez względu na ilość obecnych dalszy ciąg walnego zebrania członków okręgu koła Związku Inwalidów W. R. P. w Wilnie. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich konieczna.

— Zebranie nadzwyczajne Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie odbędzie się we wtorek 17 maja b. r. o godz. 19 m. 30 (siódmej i pół wieczorem) w lokalu Wil. Tow. Lekarskiego (Zamkowa 24). Porządek dzienny:

1. Sprawy podatku obrotowego w II Urzędzie Skarbowym m. Wilna.

2. Sprawa wyborów do Rady Miejskiej.

3. Tabela norm opłaty w praktyce prywatnej.

Zarząd uprasza wszystkich członków o przybycie ze względu na ważność mających być powziętych decyzji.

— T-wo Miłośników Fotografii komunikuje: w poniedziałek 16-go maja i w następnym tygodniu 23-go maja, o godz. 7-ej wiecz. w lokalu użyz. przez Dyrekcję Ubezpieczeń, ul. Mickiewicza Nr. 11, odbędą się dwie ostatnie, przed wakacyjną przerwą, pogadanki dyskusyjne prof. Jana Bulhaka na temat „Kompozycja i obiektyw” (16-go maja) i „Proces negatywny” (23-go maja). Prócz tego, prezes T-wa, dyr. Okt. Raciewicz zażenadmonstruje, wykonane przez siebie, amatorskie przyrządy pomocnicze do zdjęć w pokoju.

Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości bezpłatny. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

— Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego urzędują we wtorek dn. 17 b. m. o godz.



